

XIII posiedzenie czterech ministrów

W poniedziałek, 8 bm., odbyło się 13 posiedzenie konferencji czterech ministrów. Po posiedzeniu, które trwało przeszło cztery godziny, ogłoszono następujący komunikat:

„Dzisiaj o godz. 15 czterech ministrów spraw zagranicznych spotkali się w ścisłym gronie w gmachu b. rady kontrolnej. Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, ministrowie przedyskutowali zagadnienia związane z pierwszym punktem porządku dziennego.

Ponadto ministrowie omówili — również na podstawie uprzedniego porozumienia — sprawę procedury rozpoczęcia na konferencji dyskusji nad trzecim punktem porządku dziennego.

Ministrowie uzgodnili, że dyskusja nad tym punktem podjęta zostanie najpóźniej w najbliższy piątek”.



Posiedzenie czterech ministrów na siedzibie Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech. NA ZDJĘCIU: ogólny widok sali obrad. Fot. — CAF

W styczniu
24 tys. osób
spędziło wczasy
w domach FWP

WARSZAWA, 8. 2.
Malownicze okolice Tatrz, Beskidów i Karkonoszy ścigają w okresie zimowym liczne tłumy turystów — miłośników gór i sportów zimowych. W 587 górskich domach wczasowych FWP spędziło w styczniu br. swoje urlopy około 24 tysięcy ludzi. W ciągu lutego liczba miejsc w górskich domach wczasowych powiększy się o 20 proc. w stosunku do stycznia br.

Troskę o rozwój gospodarki indywidualnej łączyć ze stałą walką o spółdzielczość produkcyjną

IX Plenum KC PZPR, wysuwając zadanie wydatnego przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy w ciągu najbliższych dwóch lat, wymaga szczególnego wzmożenia wysiłków w dziedzinie rolnictwa, wymaga ono ujawnienia i wykorzystania wszystkich rezerw tkwiących w drobnotowarowej, indywidualnej gospodarce chłopskiej oraz nieprzerwanego posuwania na przed budownictwa spółdzielczego produkcyjnego.

Realizując wskazania IX Plenum rad nasz podjął ostatnio dwie doniosłe uchwały. W wyniku jednej z nich, o częściowej obniżce cen artykułów spożywczych i przemysłowych oraz cen niektórych usług, pracujący chłopci od 15 listopada ub. r. nabywają maszyn rolniczych takie, jak: kosiarz konne, wialnie, waly ławkowe po cenach niższych o 30 proc. niż poprzednio. Zniżarki i siewniki o 40 proc. taniej, uprząż o 20 proc. taniej itd.

Uchwała z 17 grudnia ub. r. o pomocy hodowlanej gwarantuje pracującym chłopcom, obok opłacalnych cen na żywiec, pomoc hodowlaną w postaci pasz i opału, premie za terminową dostawę żywności, korzystne warunki kontraktacji. Ponadto uchwała zapewnia utrzymanie obowiązków w gospodarstwach indywidualnych. Malorolne gospodarstwa zaś otrzymują szereg ulg. I tak najmniejsze gospodarstwa od 1 ha są w ogóle zwolnione od obowiązkowych dostaw żywności i mleka.

Wszystkie te posunięcia mają na celu przyśpieszyć z wydatną pomocą malorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim, ułatwienie im zwiększenia produkcji, podniesienia swego dobrobytu. Mają one również na celu ograniczenie wysiłku kulackiego.

„Podniesienie wydajności rolnictwa — uczy towarzysze Bierut — jest dziś najistotniejszą sprawą ogólnonarodową i wspólnym zadaniem robotników i chłopów, złączonych braterskim sojuszem... A od szybkiego urzeczywistnienia tego zadania zależy wzrost ogólnonarodowego dobrobytu mas pracujących zarówno w mieście, jak i na wsi”.

Aktyw partijny w terenie, instancje partijne i organa władzy ludowej powinny jeszcze ścisłej powziąć się z malorolnymi chłopami. Droga do tego celu jest pomoc w prowadzeniu i podnoszeniu ich gospodarki, obrona ich interesów, obrona przed kulackim wyzyskiem. Wzajemnie dla przykładu dekret o pomocy sąsiedzkiej. Jest to niezwykle ważny instrument, przy którego pomocy można skutecznie pomagać chłopom malorolnym. Jakże jednak często aktywność, instancje partijne i organa władzy ludowej nie doceniają w pełni znaczenia dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Na przykład w pow. piotrkowskim, w którym jest 9 tys. gospodarstw bezkonnnych, pomocą sąsiedzką objęto w ub. roku zaledwie około 1.900. W powiecie łaskim — mazowieckim ilość gospodarstw bezkonnnych objętych pomocą sąsiedzką wynosiła zaledwie 1.200 na ogólną liczbę 12 tys.

Z przykładowych tych wynika, że tysiące malorolnych pozbawionych koni chłopów musiało prosić o „pomoc” kulaka. Bezduszny stosunek do potrzeb pracują-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 33 (2975) ROK X ŁÓDŹ, WTOREK 9 LUTEGO 1954 ROKU CENA 15 GR

Miasto — wsi Godny naśladowania czyn załogi ZPDz im. M. Konopnickiej

Pracownicy Zakładów Przemysłu Dzierzawskiego im. Marii Konopnickiej w Łodzi żywo interesują się sprawami życia kulturalnego swej podopiecznej gromady, wsi Studzińska w gminie Czerniewice.

Świadczą o tym między innymi fakt, że w ubiegłym miesiącu członkowie rady zakładowej przeprowadzając wśród pracowników zbiorę książek pod hasłem: „Nauczył się czytać i kochał książki” zgromadzili około 150 tomów.

Książki zostały obłożone, skatalogowane i z kartami czytelników oraz z oszkloną biblioteką, ufundowaną przez dyrekcję zakładów, zawieszone przez ekipę łączności miasta ze wsią do gromady w Studziance.

Akcja zbiórki książek w tych zakładach trwa nadal. Do współzawodnictwa w tej akcji pracowników ZPDz im. Marii Konopnickiej wzywają

wszystkie pozostałe zakłady przemysłu dziewiarskiego w Łodzi.

Cenne ładunki przywiezły statki polskie z Chin

Do portu gdyńskiego przybył ostatnio polski statek „Mickiewicz”, który przywieź z Chin 4.470 ton orzechów ziemnych i około 1.500 ton rud żelaznej.

Również z Chin powrócił do Gdańska statek „Kiliński”, z transportem soli, nasion konopi i ryżu.

Polska a problem niemiecki W interesie narodów

Wypowiedzi ludzi pracy

Mam 56 lat. Przeżyłem trzy wojny. W czasie pierwszej wojny światowej byłem dwukrotnie ranny. W czasie okupacji hitlerowskiej zostałem wysiedlony, bo tu gdzie mieszkam — był wtedy „Reich”. Byłem zmuszony przez kilka lat ponosić ciężkie prace fizyczne.

Teraz, gdy słyszę, że tam na Zachodzie znów się zbiorą i starają się wywołać nową wojnę, mimo woli zaciskam pięści. Dopiero rozpoczęliśmy życie po nowemu, dopiero pobudowaliśmy się, a tamci krwiożercy znów chcą niszczyc i mordować. Nie możemy dopuścić do tego. Gdy na wsi znajdzie się przykład jakichś drań, chuliganów, to może on po kolei wszystkich pobije, ale jak wszyscy całą gromadą zwrócą się przeciwko niemu — to nic nie zrobi. Będzie się bał. Tak i tu. Jak wszyscy ludzie na całym świecie powiedzą, że nie chcą wojny, sprzeciwia się różnym awanturnikom, nie będą obojętnie patrzeć na to, co robią podżegacze wojny, to imperialiści nie będą mogli wywołać nowej wojny.

Interesuję się polityką. Czytam gazety, słucham radia. Teraz najważniejszym wydarzeniem w walce o pokój jest konferencja czterech ministrów w Berlinie. Zjednoczenie Niemiec pod jednym uczciwym rządem, żeby te Niemcy żyły z nami w pokoju, nie chciały znów wywołać wojny — to ma dla nas wielkie znaczenie. Walczy o to minister Molotow na konferencji. Sprzeciwia się temu minister amerykański, bo chciałby Niemców znów pchnąć do wojny. A gdyby Niemcy zostały zjednoczone, miały rząd demokratyczny, to by wszystkie plany imperialistów runęły.

U nas, w gromadzie, chłopcy często rozmawiają na ten temat. Niemcy zawsze pozostają Niemcem — mówią niektórzy — będzie dały do wojny. A ja mówię, że to nieprawda. Bo przecież jakiegoś człowieka wychowa — takim on będzie. Przykładem dla nas może być Niemiecka Republika Demokratyczna, gdzie naród jest wychowywany w duchu pokojowego współżycia z innymi narodami. Nasz kraj i ich kraj mają jedne cele i dążenia. My nie chcemy wojny i oni nie chcą wojny.

Jestem rolnikiem. Mam 5,6 ha ziemi. Swoje obowiązki wobec państwa wykonałem w 100 proc., a w niektórych wypadkach odstawiłem państwu więcej niż należało. Robiłem to z myślą o sobie, o wszystkich ludziach, bo wiem, że jak swój plan wykonam — to przyczyniam się tym do wzmocnienia siły naszego kraju.

Cieszę się, że Polska Ludowa jest teraz mocna, gotowa odeprzeć każdy atak wroga. W tym jest także cząstka mojej pracy.

A żadne groźby nas nie zastraszą.

JANUSZ SOBKIEWICZ
gromada Galków,
pow. brzeski

PROF. KAZIMIERZ SIKORSKI Rektor Państwowego Wyższego Szkoły Muzycznej w Łodzi.

Jasne jest dla mnie, że Dulles, Eden i Bidault chcą oddać rządy w calych Niemczech Adenauera i jego hitlerowskim generałom. Wiem dobrze, co to jest faszyzm: hitlerowcy zamordowali mi ojca w Dachau. Ja sama prawie przez dwa lata siedziałam w obozie koncentracyjnym, z którego wyzwolili mnie żołnierze radzieccy. Moje dzieci cierpiały głód i nędzę. My, ludzie pracy w Polsce i na całym świecie, razem z robotnikami i chłopami niemieckimi, nie pozwolimy, aby faszyści znów zagarnęli władzę w Niemczech. Miliony ludzi pracy popierają ministra Molotowa, bo przemawia on w naszym imieniu.

Nasza praca pomogła już do odniesienia wielu zwycięstw przez obóz pokoju. I teraz też zwycięży, jeżeli każdy z nas przy maszynie, na roli, w biurze odda wszystkie swe siły dla pokoju.

MARIA WOJCIK prządka ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi

My, kobiety, uważnie śledzimy przebieg odbywającej się konferencji czterech ministrów w Berlinie. Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że podczas gdy minister Molotow w imieniu Związku Radzieckiego domaga się zjednoczenia Niemiec i utworzenia państwa demokratycznego, milującego pokój, to ministrowie Dulles, Eden i Bidault, reprezentujący wielki kapitał, dążą do odrodzenia Wehrmachtu i do utworzenia rządu neohitlerowskiego, rządu zaborczego, dążącego do odwetu, do nowej wojny światowej.

Dobrze pamiętamy tragedię i nieszczęścia minionej wojny, dobrze pamiętamy okrucieństwo hitlerowskich najezdźców i dlatego nie chcemy nigdy więcej wojny.

My pragniemy szczęścia naszych dzieci, naszych rodzin, pragniemy żyć w spokoju i budować naszą Polskę Ludową.

My, kobiety, protestujemy przeciw odrodzeniu się zaborczych, faszystowskich Niemiec, protestujemy przeciw odrodzeniu się Wehrmachtu. Celem naszym gorącym sercem pragniemy zjednoczenia wolnych, demokratycznych Niemiec, bo wiemy, że większość narodu niemieckiego tak samo, jak naród polski i inne narody świata, pragnie pokoju. Nie tylko my, kobiety polskie, chcemy wychować szczęśliwe swoje dzieci, ale wszystkie kobiety całego świata pragną pokoju dla szczęścia swoich dzieci i swojej ojczyzny.

HALINA LISOWSKA
Zielona 65
(gospodyni domu)

Uroczyste przekazanie Związkowi Radzieckiemu materiałów leninowskich znalezionych w Polsce

WARSZAWA, 8. 2.
OD SZEREGU LAT PROWADZONE SA W POLSCE, W MYŚL DYREKTYWY KC PZPR, USILNE POSZUKIWANIA ARCHIWUM KC PARTII BOLSZEWICKIEJ Z LAT 1912-1914, T.J. Z OKRESU PRZEBYWANIA LENINA W KRAKOWIE I PORONINIE.

Jak wiadomo, po wybuchu wojny światowej Lenin zmuszony był przenieść się z Galicji do Szwajcarii, nie mógł jednak wziąć ze sobą archiwum i biblioteki, które pozostały w Poroninie.

Ostatnio udało się natrafić na poważniejszy zespół materiałów leninowskich. Grupa pracowników wojewódzkiego archiwum państwowego w Krakowie, porządkując akta z lat pierwszej wojny światowej, znalazła wśród nich w styczniu roku bież. dokumenty w języku rosyjskim, które przy bliższym zbadaniu okazały się składową częścią dawnego archiwum leninowskiego.

Wśród materiałów tego archiwum, które ogółem liczy 2.406 kart, ponadto 5 notesów i paszporty, znajdują się rękopisy Lenina w ilości około 200 kart. Są wśród nich artykuły, notatki, listy, protokoły posiedzeń itp. Jest bogata korespondencja z Rosji i z różnych krajów Europy i Ameryki, adresowana bezpośrednio do Lenina lub Nadieżdy Krupskiej. Są również dokumenty odnoszące się bezpośrednio do polskiego ruchu robotniczego.

W dniu 8 lutego br. Komitet Centralny PZPR przekazał cały ten zespół materiałów, posiadający bezcenną wartość Komitetowi Centralnemu KPZR za pośrednictwem delegacji w osobach: dyrektora Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina przy KC KPZR G. D. Obiczki, kierownika jednego z sektorów Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina A. A. Struczkowa oraz charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce J. I. Babarina.

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, wręczając materiały leninowskie delegacji KC KPZR stwierdził, że polska klasa robotnicza i cały naród polski, który pod wodzą PZPR kroci drogą wytkniętą przez Lenina, odczuwa głęboką radość z powodu odnalezienia na ziemi polskiej historycznych dokumentów związanych z działalnością partii bolszewickiej i jej genialnego założyciela i wodza, wielkiego przywódcy narodu polskiego W. I. Lenina.

Dyrektor Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina Obiczki ze swej strony złoży serdeczne podziękowanie za przekazanie materiałów krakowsko-poronińskiego archiwum Lenina, wyrażając przekonanie, że dalsza współpraca w kierunku odnalezienia całej spuścizny leninowskiej będzie się nadal rozwijała.

Plan za 6 dni bm. dział tkalni CZPB — Północ wykonał w 99,4 proc. Przyczyną obniżenia produkcji tkwi w tym, że niektóre tkalnie przemysłu bawełnianego — po zwycięskim wypełnieniu planów styczniowych — w lutym osłabiły tempo pracy.

Oto wyniki produkcyjne tkalni (za 6 dni bm.), które w realizacji planów na luty mają już poważne niedobory:

ZPB im. Dzierżyńskiego	97,3 proc.
Łódzka Tkalinia	98,9 proc.
ZPB im. Kunickiego	85,4 proc.
ZPB im. Rewolucji 1905 r.	85,6 proc.
ZPB im. Szymańskiego	99,1 proc.
ZPB im. Waltera	95,2 proc.
ZPB w Żelazowie	99,7 proc.

TOWARZYSZE!

Nie ustawiajcie ani na chwilę w walce o plan! Walczcie z większą energią o rytmiczne i codienne wykonywanie swych zadań. Bierzcie przykład z produkcyjnych tkalni przemysłu bawełnianego, które systematycznie realizują swe zadania i produkują coraz więcej materiałów dla potrzeb ludzi pracy.

A oto wyniki pracy produkcyjnych załóg tkalni, które z nadwyżką wypełniają plany na luty:

ZPB im. Marchlewskiego	103,1 proc.
Zakład „C” ZPB im. Stalina	102,7 proc.
ZPB w Ozorkowie	108,1 proc.
ZPB im. I. Dymitrija Kościuszki	100,2 proc.

Na cześć II Zjazdu PZPR

Robotnicy Łodzi i województwa Związkowi Radzieckiemu zdobyła po raz czwarty tytuł przodującego zakładu w przemyśle bawełnianym

Wczoraj Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy dokonał podsumowania wyników współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle bawełnianym za IV kwartał 1953 r.

I tak pierwsza miejscę, szanując przebiegi i nagrodę pieniężną przynależną do ZPB, a trzecie — robotnikom Łódzkiej ZPB im. MARCHLEWSKIEGO.

Dругие miejsce przynależało zakładowi ZAWIERCIAŃSKICH, a trzecie — robotnikom LUBAŃSKICH ZPB.

Gotowi do wiosennej kampanii siewnej

Załoga POM w Opołowie, w pow. wielunińskim, może poszczycić się wspaniałymi osiągnięciami — komunikuje korespondentka Janina Deszcz.

W myśl harmonogramu, termin zakończenia remontów maszyn i narzędzi rolniczych potrzebnych do wiosennej kampanii siewnej był wyznaczony na dzień 25 bm. Pragnąc uciec II Zjazd PZPR załoga POM postanowiła skrócić czas remontów o 7 dni. Słowa te zostały zamienione w czyn.

31 stycznia, tj. 25 dni przed terminem, załoga POM w Opołowie zameldowała o całkowitym zakończeniu remontów posiadanej sprzętu technicznego i natychmiast przystąpiła do naprawy maszyn GOM-owskich.

O gotowości maszyn i narzędzi rolniczych zameldował również GOM w Woźborzu, w pow. piotrkowskim. Kierownik GOM, Tadeusz Skoczyński, po zakończeniu remontów przystąpił niezwłocznie do zawierania umów z chłopami na prace polowe maszynami GOM-owskimi.

Codziennie, rytmicznie muszą wykonywać swe zadania tkalnie przemysłu bawełnianego

Walka o rozwój produkcji w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej nie oznacza bowiem zahamowania tempa budownictwa socjalistycznego na wsi. Przeciwnie, rozwój indywidualnej gospodarki pracującego chłopca stwarza również przesłanki szybkiego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na zdrowych podstawach politycznych i gospodarczych. Im szybciej wstąpi do produkcji gospodarstwa małe i średniorolne, tym zdrowiej będą podstawy tworzenia się nowych spółdzielni produkcyjnych. A że tak jest świadczy przykład pow. kutnowskiego, gdzie w ostatnim czasie zbudowano 4 nowe gospodarstwa ze wspólnot. Np. w gromadzie Klonowice Stary, w gminie Sólki, do spółdzielni produkcyjnej przystąpił najlepszy gospodarze spośród malorolnych i średniorolnych chłopów. Michał Koperski wniósł do wspólnoty gospodarki licencjonowanego ogiera, knura, maciorę hodowlaną, 6 świń i 2 krowy. Koperski oświadczył: „Rozpoczynamy gospodarkę zespołową na zdrowych podstawach politycznych i ekonomicznych, co gwarantuje nam szybki wzrost dobrobytu”.

Zadaniem organizacji partijnych jest walczyć ze zwiększoną mocą o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej, a jednocześnie zwiększać pomoc dla malorolnych i średniorolnych chłopów gospodarujących indywidualnie.

Zadania wynikające z uchwały IX Plenum KC będą pomyślnie zrealizowane, gdy uwaga organizacji partijnych będzie zwrócona zarówno na drobnotowarową gospodarkę chłopską, jak również na stałe umacnianie istniejących i budownictwo nowych spółdzielni produkcyjnych. O tym musi pamiętać i pod tym kątem układać swoje plany pracy na wsi gminne i powiatowe komitety partii.

Nominacja

Prezes Rady Ministrów mianował Leona Kasmana podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

